

Trwa przebudowa pawilonu z rybami w Palmiarni Poznańskiej

Większe akwaria

Agnieszka Smogulecka

W akwariu Palmiarni Poznańskiej trwa modernizacja. Powstają cztery potężne zbiorniki. Wpuszczone do nich ryby będą miały lepsze warunki, a poznaniakom łatwiej będzie je podpatrywać.

Pawilon nr 3a różni się znacznie od innych hal w palmiarni. Ściany i dach nie są przeszkłone, a zamiast roślin prezentowane są tutaj ryby (pochodzą one głównie z tropików lub subtropików, czyli środowisk naturalnych roślin ze szklarni). Gdy wchodzimy do pomieszczenia, z półmroku wyłaniają się podświetlone zbiorniki z egzotycznymi rybami. Rozmiary niektórych stworzeń są zadziwiające. W akwariu, umieszczonym niemal naprzeciwko wejścia, powoli płynie sum czerwono-płetwy. Już teraz olbrzym osiągnął 1,2 metra długości i ciągle rośnie. Na uwagę zasługują też znajdujące się w innych zbiornikach sporych rozmiarów pielęgnice, prapłetwiec, piranie, czy płaszczki słodkowodne (największa ma średnicę 40 centymetrów). W pawilonie nr 3a można podziwiać 170 gatunków ryb i około 40 gatunków roślin wodnych. Dodatkowo, na zapleczu znajduje się sto zbiorników, w których rozmnażane są ryby i rośliny lub przeprowadzana jest kwarantanna.

Niebawem pawilon zostanie nieco przebudowany. Część korytarza zablokowano, by nie wchodzili tam zwiedzający,



Ryby w palmiarni będą miały większe „mieszkania”

którzy tłumnie odwiedzają obiekt (w ferie palmiarnia jest otwarta nawet w poniedziałki). Za folią ochronną trwają prace. Robotnicy budują nowe zbiorniki dla ryb.

– Powstają cztery zbiorniki, każdy o pojemności 14 metrów sześciennych – mówi Zbigniew

Wągrowski, dyrektor palmiarni. – Dwa z nich będą połączone przepływami. W razie potrzeby powstanie w ten sposób zbiornik o pojemności 28 metrów sześciennych.

Jakie ryby zamieszkają w nowym lokum? – Stosownie do wielkości zbiornika – śmieje

Było pierwsze

● Akwarium w Palmiarni Poznańskiej ma długą historię. Pierwszy obiekt powstał w 1922 roku – było to pierwsze publiczne akwarium w Polsce.

W dziesięciu zbiornikach znajdowało się wówczas dziesięć gatunków ryb. Do niedawna – po kolejnych rozbudowach i modernizacjach – w pawilonie nr 3a znajdowało się 37 basenów, z których największy miał pojemność 4 metrów sześciennych.

się pracownicy palmiarni. Michał Śmiłowski, biolog, tłumaczy: – Prawdopodobnie przeprowadzimy tam suma czerwono-płetwego. Stare lokum staje się dla niego za małe. Być może trafią tam pielęgnice. Myślimy jednak o nowym nabytku. Szukamy największej ryby słodkowodnej o nazwie arapaima. Trudno ją zdobyć, więc na razie niczego nie możemy obiecać – dodaje.

Arapaima żyje w dorzeczu Amazonki, dorasta do 3 metrów długości, może mieć wagę nawet 200 kilogramów.

– Podczas przebudowy w zbiornikach zamontowane zostaną większe żaby, dzięki czemu zwiedzający lepiej będą mogli przyjrzeć się rydom – podkreśla Wągrowski. – Udostępnione dla publiczności zostaną za półtora miesiąca.

Spóźnione czipy?

Protest oferentów w przetargu na dostarczenie Poznaniowi dwudziestu tysięcy mikroczipów i stu czytników dla psów mogą spowodować, że trzeba będzie rozpiścić drugi przetarg. Na razie sprawa trafiła do prezydenta. Aspektami formalnymi zajęli się prawnicy.

– Przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty, ale jestem dobrej myśli – mówi Maciej Dźwig, dyrektor Zakładu Usług Komunalnych.

Wciąż trwają też rozmowy z lekarzami weterynarii. W sprawę zaangażowała się Wielkopolska Izba Lekarsko-Weterynaryjna. Rzecz w tym, że miasto czyni starania, by zarówno mikroczipy, jak i sama usługa ich wszczepiania była bezpłatna dla właścicieli psów.

– Chcemy pozyskać odpowiednią liczbę lekarzy do przeprowadzenia tej akcji.

– Mam na uwadze pewną wygodę, by właściciele psów nie musieli iść czy jechać do sąsiedniej dzielnicy, by zaszczepić swego pupila – mówi M. Dźwig. Zapewnia, że takich lekarzy będzie co najmniej kilku w jednej dzielnicy. Zainteresowanie akcją czipowania czworonogów jest bardzo duże. Tym bardziej że uchwała Rady Miasta Poznania nakłada obowiązek oznakowania psów do 31 czerwca. Właśnie ku końcowi zmierza czipowanie psów, a także kotów w poznańskim schronisku. Na całą akcję czipowania psów miasto wyda ponad 300 tysięcy złotych. Dokładny koszt znany będzie dopiero po rozstrzygnięciu przetargu. BEM

Pobił opiekunkę psa

Pies, który zaatakował nastolatkę na Grunwaldzie jest pod obserwacją weterynarza. Przy okazji łapania zwierzęcia, na jaw wyszła sprawa pobicia kobiety, która miała go pilnować.

Mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych na Grunwaldzie wezwali straż miejską, gdy zobaczyli biegnącego bez smyczy psa. Czworonóg zaatakował idącą chodnikiem 17-latkę (rany na jej ręce okazały się na szczęście powierzchowne).

– Przybyłbym na miejsce strażnikom wskazano posesję, na której miał przebywać pies – relacjonuje Przemysław Piwecki ze straży miejskiej w Poznaniu. – Funkcjonariusze zastali na działce kobietę, która

wyglądała, jakby została pobita. Przyznała, że została uderzona przez konkubenta i poprosiła o wezwanie policji. Okazało się też, że kobieta nie jest właścicielką psa, zajmując się nim tylko czasowo.

Wyszło na jaw, że właściciel czworonoga mieszka pod Poznaniem. Jego pies prawdopodobnie już wcześniej (właśnie w tej miejscowości) pogryzł przechodnia.

– Psa przewieziono do schroniska na badania – mówi Przemysław Piwecki. – Pobita kobieta trafiła do szpitala, pogryzionej dziewczynie pomocy udzielił lekarz ambulatorium. Policjanci natomiast zatrzymali 39-letniego mężczyznę, podejrzanego o pobicie. SAGA

PLEBISCYT: Wybieramy Wielkopolskiego Strażaka i OSP Roku 2009

Wśród strażaków z Kobylnicy są kobiety, ksiądz proboszcz i poseł

Robert Domżał

Jest wśród nich 11 kobiet, ksiądz proboszcz i poseł. Kto to taki? Jednostka OSP z Kobylnicy. Grono ratowników uzupełnia kilkudziesięciu mężczyzn. Najdłuższy, bo 45-letni staż, ma Hieronim Sękowski.

– Do straży przyprowadziłem syna, dwóch wnuków oraz wnuczkę. Sami chcieli zostać strażakami, stali wręcz w kolejce – mówi pan Hieronim, liczący 74 lata.

A co przyciągnęło do remizy dziewczyny? – Wiadomo za mundurem panny sznurem – żartują strażacy.

– Nie traktuje się nas tu protekcyjnie. Mamy takie same obowiązki jak mężczyźni – mówią kobiety strażacy.

– Pozwalamy paniom pracować na równi z nami. A dzięki ich obecności nasza remiza jest piękniejsza – mówi Artur Siemaszko, komendant kobylnickiej OSP.

Siedziba OSP w Kobylnicy powstała w roku 1964 i wręcz prosi się o rozbudowę. Strażacy mają projekt, pozwolenie na budowę i nadzieję, że na 80-lecie jednostki uda się otworzyć nową siedzibę.

Kobylnicka remiza zazwyczaj pełna jest gwaru i śmiechu.

– Są jednak takie chwile, kiedy zapada cisza. Zwykle jest tak na krótko przed przyjazdem na miejsce zdarzenia. Jadąc do Poznania, na ul. Mogileńską, gdzie płonęły magazyny z artykułami chemicznymi, dymy ujrzałem już w Janikowie. Wiedzieliśmy, że będzie bardzo ciężko. Ten moment jest, więc

przeznaczony na skupienie – wyjaśnia komendant.

Bywają wezwania zaskakujące strażaków. Na przykład na składowisku złomu w Rabowicach palily się odpady z tworzyw sztucznych. A że składowisko sąsiaduje z przepompownią gazu, było groźnie.

Kobylnicy strażacy wyjeżdżali do akcji w ubiegłym roku 245 razy. Z 34 strażaków jeżdżących do akcji aż 29 to ratownicy przedmedyczni. Z ośmiu osób składa się drużyna Obrony Cywilnej. Jednostkę doceniła KM PSP, co zaowocowało włączeniem do Krajowego Systemu Ratowniczego. To są dodatkowe obowiązki. Ale jak mówi Hieronim Sękowski służba dla innych osób nie jest dla strażaków ciężarem.


– A kiedy słyszymy tak jak w Kołacie, podziękowania i słowa, że uratowaliśmy dom pięciu osób, wówczas do remizy wraca się niemal na skrzydłach – dodaje Artur Siemaszko.



Wspólna fotografia strażaków z Kobylnicy

024909/00

WIELKOPOLSKI STRAŻAK - OCHOTNIK

oraz OSP  roku 2009


STRAŻAK - OCHOTNIK 2009
imię i nazwisko kandydata:

nazwa i adres OSP kandydata (miasto, gmina):

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA 2009
nazwa jednostki (miasto, gmina):

Kapen zgłoszeniowy prosimy przysłać w nieprzekraczalnym terminie do 20.04.2009 r. do adres:

Polska Głos Wielkopolski „Klub Czytelnika”
ul. Grunwaldzka 29, 60-782 Poznań

POLSKA GŁOS WIELKOPOLSKI 

szczęśliwy regamin dostępny na: www.poznan.naszemiasto.pl, www.zesp.poznan.pl